KURJER WARSZAWSKI.

D. 5. Marca. — Rok 1846. Czwartek. № 62. Jutro, Śty Wiktoryn. Jutro i pojutrze, Suche dni.

Według raportu odebranego wczoraj w Warszawie od Jen:-Lej: *Paniutyna*, Kraków rano 19 Lut: (3 Marca) bez bitwy, i iak zawsze przy radosnych okrzykach mieszkańców przez wojska Rossyjskie zaięty został. Wojska nasze przed nocą przybyły do *Michałowic*, aby ze świtem uderzyć na Kraków; lecz buntownicy dowiedziawszy się tejże nocy o przybyciu naszych wojsk, natychmiast z miasta uciekli drogą do Szląska pruskiego i ku Powiatowi Olkuskiemu. W pogoń za nimi wysłano pułk kozacki, leczoni wyprzedzili nasze hufce o 4 godziny.

Komisja Rząd: Spraw Wewnętrz: i Duchow: na przedstawienie Rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych, 2go b. m., mianowała P. Jana *Mroczkowskiego*, Członkiem Rady opiekuńczej zakładów dobroczynnych Powiatu Kieleckiego.

Komisja Rz: P. i Skarbu, powodowana użaleniem się iednego z handluiących na niedogodność traktu dla transportów, od Komory 1szej klassy w *Wieruszowie* prowadzonych dotychczas na Widawę, Piotrków, Rawę i Mszczonów do Warszawy oznaczonego; polegaiąc oraz na zapewnieniu Rządu Gub: Warszawskiego z d. 24 Paźd: r. z. uczynionem, że trakt ten z powodu błotnistego gruntu na wiosnę i w iesieni rzeczywiście iest bardzo przykry a z ciężarami do przebycia prawie niepodobny, i że trakt przez Sieradz po szose do Warszawy nierównie byłby dogodniejszy, iakkolwiek bowiem droga do Sieradza także nie iest we wszystkich miejscach dobra, ale za to krótsza, a dalszy transport po szose do Warszawy wynagradza niedogodności podjęte drogą z Wieruszowa do *Sieradza*; postanowiła dotychczasowy trakt handlowy, z Wieruszowa na Widawę, Piotrków, Rawę i Mszczonów przepisany, zmienić, i na przyszłość oznaczyć na *Sieradz*, a następnie po szose do Warszawy.

Komisja Kwaternicza, w wypełnieniu Reskryptu JW. Jenerał-Lejt: *Okunewa*, p. o. Warszawsk: Woiennego Gubernatora, z dnia 15 (27) z. m., zawiadamia Właścicieli domów M. Warszawy i Pragi, że JO. Xiążę NAMIESTNIK, raczył zatwierdzić na rok 1846, Tabellę opłaty, za nieponoszenie kwaterunku w naturze w Warszawie i na Pradze. (Ta Tabella znajduie się w wczorajszej Gazecie Rządowej).

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. Ponieważ niektóre z osób stręczonych przez tutejsze Kantory Guwernerów i Guwernantek, tylko uczyniły staranie o uzyskanie upoważnienia, lecz takowego dotąd ieszcze nie otrzymały, i być może, że dla braku kwalifikacji naukowej, wzbronione im będzie trudnienie się nauczycielstwem prywatnem; przeto zawiadamia utrzymuiących wspomnione Kantory, że odtąd, pod odpowiedzialnością, nie mogą stręczyć takich nauczycieli i nauczycielek, którzy nie posiadaią w ręku wydanych upoważnień na zasadzie ustawy z dnia 18 Stycznia 1841 roku. (G. Polic.)

Około roku 1710 mieszkał w Warszawie przy ulicy Nowomiejskiej majster Szewcki, maiący imię *Kazimierz*, który dostarczał obuwia męzkie dla znakomitych osób, i kazał sobie za swą robotę sowicie płacić; ale za to od uboższych mieszkańców brał za buty mniej niż iego koledzy; zaś w dniu swych imienin (4 Marca), rozsyłał trzewiki dla wszystkich Zakonnic w Warszawie i Bernardynek na Pradze, oraz obuwie czy trzewiki, czy buty, czy trepki dla Zakonników żyiących z kwesty. W roku 1808 widzieliśmy w korytarzu ieszcze wówczas istnącego klasztoru Bernardyńskiego na Pradze (wpodle Loretu) portret tego Kazimierza, majstra Szewckiego. Szkoda że nie było pod tym wizerunkiem podpisu nazwiska; ale ówczesny stary Braciszek Furtjan opowiadał o tym dobroczynnym rzemieślniku, i to przypomniał, że ów Kazimierz w dniu swych imienin od rana do południa modlił się w Kościele Panien Sakramentek przed Ołtarzem Ś. Królewicza **KAZIMIERZA**, a w czasie nieszporów w Kaplicy Siostr. Miłosierdzia na Tamce, gdzie także iest Ołtarz tego Świętego Patrona.

Swieżo wyszły Romans historyczny w 7miu tomach, pod tytułem: *Trzech Muszkieterów*, nabyć można po zł. 24 w Księgarniach: *Merzbacha*, Emanuela i Leona *Gliksbergów*, *Orgelbranda*, *Spiessa* i *Klukowskiego*.

Wczoraj złożono w Redak: Kurjera od A. O. zł. 3 gr. 10 dla Włościan wsi *Siekierek*, dotkniętych powodzią; a od E. zł. 6 gr. 20 dla kaleki S.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Estelli*, Wszyscy; w czasie *Dwóch poiedynków*, JPP. Żółkowski 2-kroć i *Skomorowski*. Wkrótce daną będzie pierwszy raz w ięzyku polskim Opera *Lukrecja Bordżja*.

Woda zaczęła opadać. Dziś rano stop 16 cali 2.

Anglja. — Doktor *Lindley* na posiedzeniu towarzystwa ogrodniczego uczynił uwagę, iż trzeba być ostrożnym przy wyborze kartofli na wysiew; kartofle bowiem z chorych wyrosłe, miały na sobie znaki tejże choroby. — Wiadomości z Indji wschod: przybyłe tym razem przez *Marsylję* wcześniej niż przez *Tryest*, donoszą, iż Seikowie po krwawej bitwie z Anglikami w dniu 22gim Grud:, pomimo utraty swego warownego obozu, ieszcze przez 8 dni trzymali się w obliczu armji ang:, a następnie 29go Grud: *cofnęli się*

przez *Sutledsz.* Seikowie wkroczyli w posiadłości ang: z armją 60,000 ludzi, między któremi były, znaczny oddział iazdy i 120 armat. Pierwsza walka zawrzała 18go Grud: między korpusem 30,000 Seików, a korpusem Gubernatora ienerałnego liczącym 14,000 ludzi; po zachodzie słońca nieprzyiaciel zostawił 17 armat Anglikom; nazaiutrz iednak wrócił, aby uprzątnąć swoich poległych i ranionych, wszem Anglicy nieprzeszkadzali; drudzy także znacznie ucierpieli, mieli bowiem 250 ludzi zabitych a ranionych 500. W skutek ran, umarł waleczny Jenerał-Major *Sale* (Sel) Kwatermistrz ieneralny. 21go Grud: Jenerał *Harding* otrzymawszy posiłki z *Firozpur* ruszył dalej, ale tylko iako drugi w dowództwie. Armja Seików pod dowództwem Sirdara *Tej Singh* znajdowała się w mocnej pozycji zasłoniętej laskiem i krzakami. Anglicy zostali powitani tak morderczym ogniem armatnim, że lewe skrzydło pod dowództwem Jenerała *Littler* musiało cofnąć się; szczęściem środek pod dowództwem Jenerała *Gilbert* ruszył do ataku z bagnetem, i ten korpus został powitany ogniem armatnim, i wiele ucierpiał od explozji licznych min założonych przez Seików; rzeź była okropna, a korpus środkowy chociaż uczynił wrażenie na nieprzyiacielu, został przed wieczorem cofnięty. Tymczasem 3ci pułk dragonów wykonał atak, ale ucierpiawszy wiele, został także cofnięty. Seikowie zaięli następnie wszystkie swoie pierwsze pozycje, i przez całą noc niepokoili wojsko ang: biwakuiące pod gołem niebem. O 4tej rano 22go Grud: bitwa wznowiła się i trwała przez 3 godziny zacięcie. O 7mej ogień armatni Seików był najokropniejszy, lecz od tego czasu odwróciło się od nich szczęście woienne; o 1szej Anglicy zdobyli warowny ich obóz śród okropnej rzezi, 91 armat popadło w ich ręce, nieprzyiaciel nie mógł im więcej stawiać oporu. Gubernator ieneralny, iako też dowódzca całej armji Jenerał *Hugh Gugh*, znajdowali się w najgęstszym ogniu; drugi w stanowczej chwili zgromadził pierzchaiące wojsko i na nowo powiódł do attaku. Zapewniaią, iż 5ta część armji angiel: (liczącej 20,000 ludzi), poległa lub została ranioną; 61 oficerów angiel: między niemi Jenerał *M. Kaskill*, 2ch Brygadjerów, kilku Podpułkowników i 5ciu Adjutantów Gubernatora, zostali zabici; z 3go pułku dragonów zostało tylko 200 ludzi. W bliskości *Firozpur* Sirdar *Toj* Singh zawiązał z Gubernatorem ieneralnym układy; odpowiedziano mu, iż pokój będzie dyktowany pod murami *Lahory.* Mniemaią, iż wycieńczona armja ang: będzie musiała przez kilka tygodni odpocząć, nim zostanie posiłkami wzmocnioną. Xiążę *Waldemar Pruski* miał przyiąć udział w bitwie przeciw Seikom, a iego Lekarz przyboczny Doktór *Hoffrichter* tamże poległ.

Belgja. — Dziennik *Bruxelski* oświadcza, iż ogłoszona przezeń wiadomość o ucieczce 97 Xięży katolickich z Syberji, wychodzi od oszusta, który okazał redakcji papiery rekomendacyjne zupełnie fałszywe od kilku Biskupów niemieckich. W *Walencien* oszust ten, o którym okazało się, że iest Xiędzem, dla złego prowadzenia się zasuspendowanym, uwięzionym został. *Żurnal Bruxelski*, iest, iak wiadomo, organem katolickim. (Gaz: Pow: Augs:)

Francja. — Według nowego prawa o wzorach fabryk, ustanowioną iest kara 100 do 2,000 fr. za przedrukowanie wzorów, a kara 200 do 4,000 fr. za przedawanie towarów z deseniem przedrukowanym. Minister handlu ogłosił, iż Rząd wyśle okręt celem zwiedzenia zachodnich brzegów *Madagaskaru* i zawiązania stosunków handlowych; reprezentant z miasta *Nantes* (Nant) towarzyszyć będzie tej wyprawie, aby upowszechnić proby wyrobów francuzkich. — W biurach Izby Deputowanych 23go z. m. z okoliczności narad nad budżetem Algierji, ganiono sposób prowadzenia wojny przyięty przez Marszałka *Bugeaud* (Biużo). P. *Mounier* (Munje) radził, aby Algierję zamieniono w Wice-Królestwo. — Raport Marszałka *Bugeaud* (Biużo) z dnia 11go z m. donosi o ukazaniu się *Abdelkadera* w górach *Dzu'dszury.* Obawa w Algierze ustała; przekonano się bowiem, iż są dostateczne siły na obronę *Metidszy.*

Hiszpanja. — Przez czas ministerjalnego przesilenia, Jenerał-Kapitan *Breton* przedsięwziął w *Barcelonie* nadzwyczajne środki ostrożności, a spokojność nie została naruszoną. W temże mieście w ostatnich dniach pożary zrządziły znaczne szkody; dwie fabryki wyrobów bawełnianych stały się pastwą płomieni.

Kraków. — O wypadkach, które Cesarsko-Austrjackie wojsko spowodowały wkroczyć do *Krakowa*, zawiera *Austrjacki Dostrzegacz* co następuie: Już od nieiakiego czasu spostrzeżono w Krakowie między znanymi stronnikami rewolucyjnej partji, młodymi ludźmi, nawet z wyższego stanu i niższej klassy ludu ruch ponury. Takowy wzmagał się od dnia do dnia co raz mocniej; nikt już nie wątpił, że się w Krakowie iakiś zamach przygotowuie, który miał służyć za hasło znajduiącym się w przyległych prowincjach, rewolucjonistom, a związek ich okazał się widocznym z indagacji, iakie iuż w Galicji i w Wielkiem Xztwie Poznańskiem rozpoczęto. Prawi ludzie, posiadaiący nieiaki maiątek w Krakowie, nie ważyli się iuż prawie nigdzie ukazać z boiaźni, aby na nich pierwszego nie wykonano zamachu. Nawet publiczne Władze i Urzędnicy byli zastraszeni groźbami, z iakiemi się publicznie dawały słyszeć osoby, znane z rewolucyjnego sposobu myślenia, oznajmuiąc im wprost, że na nich zwróci się zemsta ludu, ieżeliby się odważyli stawić opór, albo

ieżeliby dla przeszkodzenia przygotowanej agitacji rękę podawali. Ten stan rzeczy rozniósł po całem mieście strach paniczny i sparaliżował nawet czynność Krakowskiego rządu, który nie mógł się iuż dłużej mylić, że nie ma dostatecznych środków do przytłumienia tego spisku. Rezydenci opiekuńczych Mocarstw w Krakowie otrzymali niedawno dokładne doniesienie, że w Krakowie są ukryci dwaj przewódzcy polskiej partji rewolucyjnej, maiący stanąć na czele agitacji, która między 20 Lutego a ostatniemi dniami karnawału wybuchnąć miała; że wszyscy młodzi ludzie, a nawet ci, którzy do najznakomitszych rodzin należą, otrzymali wezwanie, aby się na pierwsze wydane hasło złączyli z Naczelnikami rewolucji, którzy wytąpią, zagrażaiąc oraz hańbą tym, którzyby tego wezwania nie usłuchali, a śmiercią tym, którzyby się poważali publiczne władze o tem zawiadomić. Tak dokładne i w tak wysokim stopniu niepokoiące szczegóły nie pozwalały Rezydentom opiekuńczych Mocarstw pozostać dłużej spokojnymi widzami tego, co się pod ich okiem dzieie, i do bardzo blizkiej przyszłości przygotowuie. Udali się oni przeto do Krakowskiego Senatu z zapytaniem, czy uważa swe własne siły za dostateczne do zapobieżenia rewolucyjnej agitacji, która okazała się oczewistą, utrzymania publicznego bezpieczeństwa i ustawami przepisanego porządku, i do ochronienia maiątku i życia mieszkańców Krakowa. Na oświadczenie Senatu, że nie ma na to dostatecznych środków, i dla tego zmuszony iest zostawić do woli Mocarstwom opiekuńczym, aby takich środków użyły, które się im najstosowniejszemi zdawać będą, wezwali Reprezentanci trzech mocarstw najpierw komenderuiącego Jenerała Ces: Austr: wojsk na Podgórzu, naprzeciwko Krakowa, iako najbliższego stanowiska, aby przygotował się z dostateczną siłą wojska na wszelki wypadek wkroczyć do Krakowa, gdyż idąca na Wiśle kra wkrótce wszelką komunikację między obu brzegami na kilka dni przerwać może. W skutek tego wkroczyły dnia 18 Lutego: batalion Cesarsko-Austr: linjowego pułku Hrabi *Nugent*, i pół szwadronu konnicy, tudzież pół baterji dział polowych do Krakowa, i zaięły tamże straż główną. Zaraz potem udała się deputacja Senatu i Obywateli Krakowa, do komenderuiącego Jenerała Cesarsko-Austr: wojsk dla okazania mu głębokiej podzięki ze strony Senatu i Obywateli za to, że w tak krytycznej chwili pomocy im udzielił.

Dostrzegacz Austrjacki pisze z Wiednia 26 Lutego: Wiadomo iuż, że wojska Cesarsko-Austrjackie wkroczyły do Krakowa, i zdołały tamże przytłumić niespokojności. Gdy iednakże Komendant konsystuiącego tamże oddziału otrzymał notoryczną wiadomość o zbliżaniu się znacznych gromad powstańców z obrębu do miasta Krakowa, gdzie się od swoich partyzantów czynnej pomocy spodziewali, uważał za rzecz stosowną opuścić tymczasowie Kraków i zaiąć odpowiednie stanowisko na Podgórzu. Ten pochód odbył się w skutek wydanych rozkazów bez najmniejszej przeszkody.

Niemcy. — Podług gazety *Szlązkiej*, i wojsko *Pruskie* wmaszerowało do obwodu *Krakowa.* — Donoszą z Wiednia: Znowu z powodu palenia cygar, ieden z przechodzących przez ulicy miasta a niepowolny wezwaniu żołnierza na warcie stoiącego, naraził się na to, iż ostatni zmuszony był strzelić do niego. — Najwyższem gabinetowem postanowieniem z d. 31 Grudnia 1845, ogłoszonem w zbiorze praw Pruskich pod d. 10 Lute: 1846, maią odtąd Żydzi podlegać zaciągowi do wojska także i w tych prowincjach, gdzie dotąd od służby wojskowej byli wolnymi, iak w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem. W skutek tego pobierana od nich opłata rekrutowego, została zniesioną.

Z Poznania. — Jakkolwiek żadne iuż nie wychodzą urzędowe ogłoszenia tyczące się odkrytego tu spisku, iednak publiczność nie przestaie zajmować się szczegółami tego nieszczęsnego planu. Była to rzeczywiście krwawa rzeź, którą ochydni zbrodniarze do skutku doprowadzić zamyślali. Aby łatwiej zamierzone cele wykonać, przyięto tylko dwie kategorje, przyiacioł i nieprzyiacioł. Ktoby się wahał przystąpić natychmiast do współudziału w powstaniu, tego miano śmiercią karać. Zwożą tu ieszcze ciągle wspólników spisku; skład 300 lanc zwieziono tu niedawno; nadto Władze wyśledziły znaczne summy do spiskowych należące. W ogóle spokojność wcale tu zawichrzoną nie została, a gdyby nie środki ostrożności wcześnie przez Władze przedsięwzięte, niewiedzielibyśmy wcale o proiektowanym spisku. (Allg: Augs: Zeit:).

Z Wiednia 26 Lutego. — Z Galicji donoszą, że z strony Rządu tamecznego przedsięwzięto najskuteczniejsze środki, celem zapewnienia kraiowi zupełnej spokojności. Z resztą żadne nowe zamieszanie miejsca nie miało.

Turcja. — Amerykański parostatek *Marmora* z śrubą archimedesa 5go z. m. w bliskości wysepki *Spalindori*, wpadł na mieliznę i został uszkodzony; podróżnych za pomocą łódek sprowadzono do *Scio*; parostatek ten asekurowany iest w Ameryce tylko na 10,000 dollarów.

Włochy. — W *Neapolu* biega pogłoska, że małżeństwo Królowej *Hiszpańskiej* z Hrabią *Trapani* iest postanowione, i że wszelkie trudności w tym względzie usunięto. — W początku przyszłego miesiąca, Król Neapolitański uda się do Sycylji, zkąd wróci z N. CESARZOWĄ Rossyjską, odzyskuiącą zdrowie. — W willi *Kaserta*, odbyły się świetne turnieie, w których miał udział sam Monarcha. Turnieie tę będą powtórzone.

Rozmaitości. — Bogaty, lecz bardzo skąpy Obywa-

tel, u którego rzadko gość bywał zadowolony, namówił raz dobrego przyiaciela, aby z nim obiad podzielił. Trochę polewki, mało iarzyny i nieco sera, oto cała wspaniała uczta. »Przyiacielu!" rzekł Obywatel; iiakeś mnie pocieszył swoią obecnością! kiedyż raczysz ze mną znowu obiadować?" »Jeśli tylko można, uczynię to najchętniej w tejże chwili, odpowiedział gość głodny.— Wieśniak stał w mieście przed wysokim pałacem Bankiera i dziwił się, że przy tak ogromnym gmachu brama iest zbyt mała. »A nu," rzekł do niego sąsiad; »ieżeli chcesz wejść do pałacu, musisz kark nagiąć. — Każdy chce być *daguerotypowanym*. Cóż dziwnego, każdy chce widzieć czarne na białem, że wart iest, ażeby nań słońce świeciło. — Małżonek groził ostrozębej połowicy swoiej, że ieżeli nie zamilknie, zjawi się iej po śmierci w postaci ducha. »Ty go za życia nie masz, zkądżebyś wziął po śmierci," odpowiedziała Żona.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Grzymała Winc: Oby: z Obor; Gutt Alex: Sędzia z Sieradza; Kajzes Józ: Kup: z Rossji; Leopold Komisa:, Mann Gust: Fabr: Instrum:, i Thyme Jan Jubiler, z Kijowa; Zaboryński Achiles Jan Kapit: z Rossji. (G. P.)

DONIESIENIA.

NASION ogrodowych, KWIATÓW letnich i zimowych w różnych gatunkach pewnych, można nabyć za cenę umiarkowaną, za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze, gdzie handel Fruktów Andrychiewiczowej.

Dnia 28 Lutego, zginęła SZPILKA złota, w kształcie muszki, nasadzana turkusikami i perełkami, oczka były rubinowe. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Leszno pod Nr 666, do Rządcy domu, za nagrodą zł. 5.

Dobra REDECZ KRUKOWY w Okr: Brzesko-Kuiawskim, wydzierżawione będą przez publiczną licytację w 6-letnią dzierżawę od 24 Czerwca r. 1846, przed Reientem Leśniewskim w dniu 11/23 Kwietnia r. b. w mieście Włocławku odbyć się maiącą. Licytacja rozpoczynać się będzie od summy Rsr. 930 (zł. 6200) roczney dzierżawy. Przystępuiący do licytacji, złożyć powinien na ręce Reienta wadjum Rsr 450 (zł. 3000). Warunki u Reienta Leśniewskiego przejrzane być mogą.

J. *Górski*, Jlny Opiekun.

Złożono do sprzedania w Kantorze Informacyjnym w pałacu Potockich, dwie SZAFKI bardzo ładne, w guscie a la renainance; iedna z nich palisandrowa, 2ga w rozmaite desenie.

Dwie KAMIENICE murowane piątrowe, na pryncypalnej ulicy w Warszawie, z wolnej ręki są do sprzedania. — Tamże żądaną iest POŻYCZKA 50,000 zł. na 1szy Nr hipoteki, pod korzystnemi warunkami, lecz bez pośrednictwa Faktorów. Wiadomość powziąść można w Składzie Win P. Stefana Grabowskiego na Krak:-Przedm:, naprzeciw Sgo Krzyża.

OWSA 100 korcy, iest do sprzedania razem lub częściowo przy ulicy Wójtowskiej pod Nrem 1864. Wiadomość u Właściciela tegoż domu.

Sekwestrator Powiatu Warszawskiego, podaie do publicznej wiadomości, iż zaięte DRZEWO sosnowe w szczapach sążni 30, w dobrach Błędowie, za zaległą składkę Ogniową, będzie w dniu 25 Lutego (9 Marca) r. b. w Urzędzie Wójta Gminy Błędów, przez licytację sprzedane. J. *Łuszczewski*.

Ktoby z PP. Właścicieli lub Rządców Domów miał do wynaięcia 3 lub 4 POKOJE z Kuchnią, Drwalnią, Wozownią i Stajnią na parę koni; zechce się zgłosić w Hotelu Litewskim pod Numer 3ci.

Pod Nr 480 przy ulicy Senatorskiej, pod Gwiazdą, iest do naięcia od Wielkiej-nocy r. b. SZYNK z 4ma Pokoiami. Wiadomość w Cukierni P. Beeli przy rogu ulic Senatorskiej i Miodowej.

PARASOL lekki, ciemną iedwabną kitajką pokryty, zapinany na gałaeczkę białą kościaną okrągłą, został wymieniony za inny: który znajduie się do odebrania pod Nr 809 przy ulicy Solnej, u Gospodarza.

W dniu 4 b. m. idąc ulicą Miodową i Senatorską, zgubiony został 2gi tom *Les nuits du Pere-Lachaise par Léon Gozlan*, oprawiony w pół skórek, papier na okładka h szafirowy. Uprasza się Znalazcy o oddanie tej Książki do Expedycji Gazet w gmachu Pocztowym znajduiącej się. Spodziewać się należy, że nikt 2go tomu dzieła iako bezużytecznego, zatrzymać nie zechce.

Jadąc z ulicy Chłodnej do Ratusza Dorożką, zostawiono pęk KLUCZYKÓW. Uprasza się łaskawego Znalazcy, aby raczył oddać pod Nr 932 przy ulicy Chłodnej na 1sze piątro, za żądaną nagrodą.

Są do sprzedania 2 SZAFY, iedna iesionowa z takim samym kontoarem, mogąca służyć do Magazynu Stroiów lub do innych przedmiotów, w bardzo dobrym stanie; 2ga sosnowa, także do Stroiów; przytem są dwa ZNAKI na drzwi, i ieden nad sklep duży, mogący służyć do Fabryki Kwiatów i Piór. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr 163 na 1m piątrze, nad Fabryką Fortepjanów Hochhaussera.

PANTALJON orzechowy o 7 oktawach, zupełnie w dobrym stanie, iest do sprzedania w Kantorze Informacyjnym w pałacu Potockich pod Nr 415 przy ulicy Krak:-Przedmieście.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 8.

TEATR WIELKI. Dziś, po *Domie do przedania*, zamiast *Dwaj Złodzieie*, będzie 52gi raz *Sylfida*.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 37my raz *Kominiarz*. 40ty raz *Pewny Jegomość*.

W Zakładach Piekarni Wiedeńskiej (ulica Długa Nr 592), dostać można wszelkich WYROBÓW, Cukierniczych, Pierników i Piekarskich, po stałych najpomierniejszych cenach. Nowości podług zagranicznych modeli są: Karmelki kremowe, Pierniki paryzkie, Pasty wiedeńskie, Alfonski kremowe, Cukry likworowe brylantowe, Passjansy, Karmelki brylantowe, oraz w Wiedniu na słabości piersiowe znacznie używany (u nas nieznany) nader przyiemny trunek Barbaras. Nadzwyczajna taniość: Karmelki w 20tu gatunkach po 2 i 3 zł. funt; Czekolada zdrowia 50 gr. funt, paryzka zupełnie w nowym kształcie po zł 3, waniljowa po zł. 5.— Pierników za zł. 4 kupuiącemu, dodaie się 5ty złoty rabat. Chleb paryzki, różne Rogale i Bułeczki po różnych cenach. Na żądanie, w każdą Niedzielę i Czwartek, Pączki na maśle.—Tamże przyjmuią się Uczniowie dobrej konduity, którzy nauczyć się mogą w krótkim czasie tych 3ch sztuk lub każdej z osobna.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz po Kapucyńs:, Sandacz z iaiami, Szczupak z kluserzk:, Karp na szaro, Okoń po holjender:, Karaś i Lin z kapus:, Kotlety rybne, Naleśniki, Pierogi, Zupa rybna, Potrawy mięsne.

W Handlu *Ridla*, codzień STOKFISZ i SIELAWY.